

## NA POŻEGNANIE

Matki Bożej Gietrzwałdzkiej (1887)

1. Ma - ry - jo! Przed Twym o - bra - zem,  
Mo - że już o - sta - tnim ra - zem,  
Mo - że Cię tu nie zo - ba - czę,  
Poz - - - wól, niech się dziś wy - płą - czę.

2. Maryjo! Przed Twym obrazem, może już ostatnim razem, może Cię tu nie zobaczę, pozwól, niech się dziś wypłaczę.
3. Czy ostatni raz pod klonem, stawam z sercem mym ściśnionym? Jak syn pędzony w świat stanie, przed Matką na pożegnanie.
4. Matko! Ja się stąd nie ruszę, ciężki ból ściska mą duszę. Jakże się z myślą pogodzić, od mej Matki już odchodzić?
5. Nie wiem, co mnie w drodze czeka, może śmierć od złego człeka, albo jakie złe wypadki, więc chcę zostać tu, u Matki.
6. Lecz muszę iść za mym losem, opuścić Cię z rzewnym głosem, wzniesionym przed Twym obliczem, Matko! Czyż mnie puścisz z niczym?
7. Czyż mi nie dasz, o com prosił? Chcesz, bym smutek stąd wynosił? Matko! Czyż mam w mej potrzebie, bez pomocy wyjść od Ciebie?
8. Chociażem jest syn wyrodny, czyż od Matki mam wyjść głodny, spragniony, chory, obdarty, jak nędzarz na kiju wsparty?
9. Nakarm, uzdrów mnie Twą łaską, odziej nowych cnót przepaską. Pociesz, napój Twą słodkością, natchnij serce Twą miłością.
10. Już Cię żegnam, Matko Boska! Niech ustąpi wszelka troska, bo gdy będę kochał Ciebie, ujrzę Cię po śmierci w niebie.